…nna

(Falęcki)

Hilaryona od Nayśw. Sakramentu: Pańskie życie, pańska śmierć, pańska w niebie korona JOxiężny Maryanny z Lubomirskich Sanguszkowey

PANSKIE ZYCIE
PANSKA SMIERC.
PAN'SKA W NIEBIE KORONA.
Jaśnie Oświeconey XIĘZNY
MARYANNY
Z LVBOMIRSKICH
SANGVSZKOWEY
NA WISNICZU JAROSŁAWIU TARNOWIE.
HRABINY
MARSZAŁKOWEY NADWORNEY
Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego.
Przy Smiertelnego Prochu Depożycie.
Przy Generalnym publicznych zalow kongreſſie
ZAŁOSNYM OGŁOSEM.
W cyrkumferencyi Zkolligowanych ſmutkow
Wobrocie Szczęſzliwey wieczności.
NA KARMELU WISNICKIM
Przez W. O. Hilaryona od Nayświętſzego SAKRAMENTU Karmelitę Boſego Kaznodzieię Ordynaryuſza Krakowſkiego.
REPREZENTOWANA
Roku Panſkiego kiedy BOG doſc ſię ubogo uſtroił choc po ludzku? ale nas ubrał bogato w Zbawienną Barwę doſc po Pańſku. 1729. 13. *Decembris.*

W LUBLINIE w Drukarni Kollegium Societatis JESU.

NA POGONIĄ

Zwycięſkim zbroyny Zołnierz mieczem ſię Sforcuie.
Znaczy w Domu SANGUSZKOW że męſtwo Goruie
Ze w z Broi opowiada niemaſz Domatora.
W tym Domu, kazdy Xiążę ſtanie za Hektora.
Ręka w Gorze wyraza Zwynioſſym Bułatem.
Ze więcey Xiązę zniebem trzyma, niźli z światem
Tenże kawaler wbiegu czyniąc Progres ſpory.
W Dom SANGUSZKOW Fortuny ſpędza, y honory.



NA SRZENIAWĘ

Pytam ſię co ma za Grunt, Przezaczna SRZENIAWA.
Grunt iey drogi, Pobozność, męſtwo, honor, Sława:
Zgromadzone ma wſobie XIĄZĘ te kleynoty
Pan dobry, mądry, zacny, wſzyſtek Pełen cnoty
Gdy ma XIĄZĘ SANGUSZKO tak zacnych dził pry
Jak BOG da zdrowie, puydzie nad ludzkie æltymy.my
Dategoć to POGONIA biezy, a bez miary.
Szuka XIĘCIU wzacności, a niewidźi Pary.

JASNIE OSWIECONE XIĄZĘ

FVNDATORZE

PANIE Y DOBRODZIEIU NASZ.

LĘkam *się Jaśnie Oświecone Xiążę Fundatorze nasz* Infandum renovare dolorem *y na expres* tanto nomini *obligowany naszey submissyi w prezencie* devoti homagii *Zal ofiarować, kiedy podobno ieszcze w Pańskim y Synowskim Sercu; tak nieznośnych smutkow burzom, y nawałnościom, pożądana niezawitała Malacya, applauduiąca po rekwialnych niepogodach* lætiore sereno. *Iednakże kiedy* magnarum mentium, sudores Emeriti; *Wypracowane, y wyprasowane poty, załosnych kropelek* concrevere in Gemmas, *na Generalną tak cięszkiey załobie Polskiego świata kondolencyą. Niezazdrościęmy prymu* neq; cum invidia tabescente habemus iter *ale co naszey*

 po-

powinności: iura docent, *u Fundatorskich I. O Xiążęcia nożek Kaznodzieyską* tanto dolori *składamy kompassyą, aby* ad metam Gratiarum *zkawalerską I. O. Xiążecia stanąwszy Pogonią* sub Principe planta plantatus secus decursus aquarum: *Xiążęcey Srzeniawy Ubogi Karmel; dał dowod, że niezwiędła kwitnie w Raiu serc zakonnych* in Paradiso cordium *Fundatorska Swiętey Wiśnickiey Paradyzyaki Plantacya. Niepuzczam się I. O. Xiążę zrączym Pogonią w żawod, bobym się zawiodł; więm że niedoścignę, tych ktore* in auge meritoria *I. Oświeco: Iaśnie: Wielmożnych Antenatow twoich na niebie Polskim Heroicznych* in sago & toga *stanęły zarobkow; bo te* magis indigent prodigio quam. Encomio *nieprezumuię Iaśnie Oświęconey Srzeniawy* in plenitudine *zawsze zostaiącey* recte-factorum *mensurować* abyssale profundum *żebym nieutonął*, oppressus a Gloria; *bo* etiam centum mentibus laboret Posteritas. *Z kolligowaney z I. Ooświeconych Xiążąt Sanguszkow Domem Srzeniawy*, centrum Gloriæ non attinget? *nieregestruię* Regnorum soles, lumina Patriæ, numina universi, *Naiáśnieyszch, Iaśnie Oświeconych, Iaśnie Wielmożnych*, ex utroq; nexu Sangvinis *splendorow, bo* lux publica dictat *że każdy* errat, *ktory iaśnie Oświecone Xiążę Domu twoiego* numerat merita, non æstimat. *I na coż roznych inwencyi ciągnieniem chodzić I. O.* Xiąże, *doſyć że ktoby chciał linią I O. twoiey skutecznie wyprowadzic Familyi musiałby tę linią do nieba pociągnąc* ad opus sæculorū? *I ia nie idę przez kontrapunkt bo kiedybym Herbowną Srzeniawę w atrament zamienił; cały*

Pol-

Polſki świat na kartelułz obrocił, zkolligowanych Orłow Auſtryackich, y Xiążąt Radziwiłow złote piorka powyrywał Calamo ſcribæ uelo citer ſcribentis *piſał tak prędko, iak rączo nieraz I. O. Xiąże twoy Herbowny Pogonia świat cały* cum fauſto *omine dził Pańſkich obiegał, y Srzeniawę bym całą wypiſał, y na całego świata Polſkiego kartelułzu zapiſał* plenitudinem, *á ieżczebym nieopiſał co I. O. Xiąże Anteceſſorowie twoi, w roznych honorow prerogatywach, czyli w Imperyalney potencyi, pokrewnym Maieſtacie: czyli w Krolewſkich koron zkolligowanym cyrkule, czyli w Senatorſkich purpur ozdobie, czyli Marſzałkowkich Scypionow ſulcymencie; czyli przy Kancierſkich Pieczęci Signecie, czyli przy Hetmańſkich Buław powadze, dla Boga, Duſzą, y zyciem? dla utrzymania Wiary, krwi Pańſkiey erogowaniem, dla ozdoby kościołow nieraz exwiſcerowanym Skarbem, dla Oyczyzny, kawalerſkim orężem? dla złotey wolności, odwagą y męſtwem, dla konſerwacyi Braci Szlachty, uſtawicznym ſtaraniem? czynili, świadczyli, erogowali, pracowali; ludzkiey głowy przewyſza potencyą y u wagę, co wieczności całey za ſobą pociąga pamiątkę Day tedy I. O. Xiąze wolny* ingres ad aram cordis, *w tym lubo załoſnym ofiarowanym Charakterze,* immolatæ *honorowi twoiemu.* Victimæ, *ktora aby poſzła* in odorem ſuavitatis *tobie I. O. Xiąże (ktorego długoletnie lata* anticipent generationes ſæculorum cum fauſto *Boſkich zawſze Faworow* nuntio; *niechay affekt* amoris innati pretio *Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Syna twoiego* præambulo, *tego doda waloru; y æſtimy? ieżeli co Xiążęcey Pańſkiey*

Fundatorskiey! *tak wysokiey należało preeminencyi, zapomniał rozum Idiota, niech to Xiążęca pokryie purpura,* co nudo calamo & penna sterili. *mniey polerowna minęła* Industria *A my u nożek Fundatorskich* cum devotissimo amplexu *obligacyi naszey Zakonney kładziem takową* Coronidem: *że zawsze w mocney ufundowana nadziei:* Religionis nostræ Carmelitanæ *całość bespiecznie opierać się będzie, iako na I. Oświeconego Xiążęcia, Marszałkowskiey lasce, tak na twoiey lasce Pańskiey Iaśnie Oświecone Xiążę,* cujus spei Anchoram *rzucamy w głąb złotopłynney Srzeniawy* immotam *w respekcie waszey Xiążecey Mości czyniąc* stationem æviterno ac æterno, cultu *zawsze do usług Swiętych, na naymnieyszy Ordynans z rączym Pogonią zawodować gotowi.*

WASZEY XIĄZĘCEY MOSCI

Fundatora Pana y Dobrodzieia naszego

Pod Archanielską Michała Swiętego

Kommendą Karmelici Bosi zostaiący

nayniższi.

Non planges neq́; plorabis & mortuorum luctum non facies. Ezechielis 24.

Ieſzczeſz niepłakać, Náiáśnieyſze, bo *de ſangvine Regum;* JAŚNIE OSWIECONE, bo de *linea Principum;* Jáśnie Wielmożne, bo *de ſolijs Senatorum* Audyencye, kiedy przy gwałtownego fraſunku grawáminie, przy Jáśnie Oświeconey Xiężny z Lubomirſkich Sanguſzkowey Záłobnym kátáfalku, gdzie wſzelaka defalkuie pociecha, ná żáłoſnym ciężkiey śmiertelności placu, náwet y płáczu bronią. *Non plorabis?* Same słowko *plorabis*, iedną nád Jáśnie Oświeconą Xiężną niekontentuie ſię kondolencyą, *Plora bis* ná dwoiákie dzieli ſię żale, nieraz lámentować káżè, á tu, y ieden raz ſmutny, odraża nielutościwy ordynans *non plorabis.* Ey płákáć, *premat ora dolor rivoq́; perenni cum gemitu lamenta fluant* kiedy tego co lubo niebu, lubo

cáłemu Polſkiemu świátu, lubo Jaśnie Oświeconych XIĄZĄT SANGUSZKOW Oycowſkiemu, y Synowſkiemu ſercu, Lubo Jáśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Familyj: Cõgreſſowi, lubo oſierociałemu Poddáńſtwu; tego mowię nieoſzacowanego lubo z Lubomirſkich Jaśnie Oświeconych Xiążąt, Jaśnie Oświeconey Xiężny Sanguſzkowey, Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Marſzałkowey;ktorey y opłakać trudno, napłakać ſię nie dadzą. *Non plorabis.* Tu trzeba *lachrymas liquare perennes*,nietak powiekami, iako wiekami płakać, *ſæculorum aſſumere luctus*; a tu ogniſtych fraſunkow, gorących żalow, ktoremi z kolligowanym ſercom konnaturalna dogrzewa miłość, łez żałoſnych powodziami gaſić zabraniaią *non plorabis.*

I ieſzczeſz niepłakać, kiedy Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Herbowny Pogonia, na wſzyſtkie sforcuie ſię ſiły, aby za śmiertelną iść w pogoń łotrynią,a tu na ciężkiego żalu trzymaią expektatywie, zawodować niekażą? *non plorabis.* JaśnieOświeconych Xiążąt Lubomirſkich Srzeniawa, przebiera brzegi boleści ſmutnemi powodziami, ten nieoſzacowany Sarmacki Ganges, iuż niezłote piaſki, ale śmiertelne ſypie prochy, przecię y z tego prochu otrząſnąć ſię niedadzą *non plorabis.*

I ieſzczeſz niepłakać, tu żal nieutulony życzliwych Przyiaciol,ſerc żałoſnych przerywa tamy. *Aggere rupto flumina mæſta ruunt* Tu Pokoiowe płaczą Pleiady, tu wiernym aſſyſtencyom ſypią ſię z oczu rzęſiſte łez Perły, á y tychPerełek na długiey melancholyi ſznurek zbierać niepozwalaią, *non plorabis.*

Ey Ezechielu Proroku piſzeſz nowe prawa boleściom, *Vero lex nulla dolori*, żadnemu żal prawdźiwy niepodlega prawu, y choć płacżliwe płaci luity, iednak nieprośi o termin *ad caſſandam*, kiedy choć zmarłego przyiaciela, zawſze iednak obecna miłość, w ſerdecznym Aktoracie żywą żywego affektu piſze kompa-rycyą; *præteritorum dulce memento*. Nie idźie pod kommendę *abſolutus Dominus* żal ſerdeczny, kiedy *in throno doloris* żałoſnego ſerca, nowy Regnant twardym śmiertelności ſtylem przykre ſmutkow, umarłym ſwobodom piſze konſtytucye: *ſcribit amaritudines ſtylo ferreo*. Niekażeſz płakać Proroku, ey wiem że zapłaczeſz *Plorabis*. Rzuć oko na Jaśnie Oświeconey Xiężney Sanguſzkowey śmiertelny depozyt, przyznaſz, deklaruie *publici tuba doloris*, że *in unius tumba Principis omnium ſepultura*. Tu zkolligowane Ceſarſkie *aurea Poma*, od gorąca żałoſnych wiedną Melancholyj, Tu ſię kręcą pokrewne krolewſkie korony od nieznośnych alteracyi, kiedy ſię w nich uſtawiczne boleści wiią. Tu Xiążęce Mitry głowy boleiące ciſną, przecię żalow utulić nie mogą. Tu Biſkupie Infuły, w bliſkiey zoſtaiące konjunkturze, na oczy lecą, na tak cięſzką Generalnych pociech ruinę y patrzyć niedadzą, ćmią ſię Senatorſkie purpury od żalu, Marſzałkowſkie laſki ſchną od ſmutku, z kolligowane Kanclerſkie pieczęci, przyciśnione nieznośney boleści gravaminem ſtękaią *In unius Principis tumba omnium ſepultura*.

Uwaſz Swięty Proroku, tu w świątobliwey ułożone Intencyj nowych kościołow Ere-

kcye, klaſztorow funduſze, z dezolowanych po Parafiach świątnic Boſkich reſtauracye, Tu w Jaśnie Oświeconey Xiężny obumarłe affekcie, razem do ſkutku nieprzyprowadzone, na ſwoich oſchłe imprezach zoſtaią; *In unius Principis tumba omnium ſepultura.* Tu Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych kolligacyi: świątobliwe konfidencye; zbawienne korreſpondencye życzliwe chęci, śmiertelnym przyſute popiołem pogrzebione leżą. *In unius Principis tumba &c.*

W tak ſtraſzliwych żalow Intenſyi, tym ſię tylko Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wiel: zkolligowane cieſzą familie,że te wſzyſtkie *ſpes emortuæ* obumarłe nadzieie, w Jaśnie Oświeconey Xiężnie, lubo pod śmiertelnym zoſtaie Areſztem, w Jaśnie Oświeconych Xiążętach Sanguſzkach Oycu y Synie reſztą gonić niebędą, ale ſzczęśliwie. *Ex Principe tumulo cum Cumulo Gloriæ* ożyią potomnym wiekom *ad invidiam.* Odbieraią y drugą Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wiel; Domy z pokrewnione konſolacyą, że nad tak niezwyczayną Iaśnie Oświeconey Xiężny ruiną, ſerdecznie do ſytości boleć mogą,iako kiedyś nad ſwoim Ariſtenes konfidentem. *Hoc unum in meis & tuis preſſuris ſolatium, quia ſaltem ſuper te dolere Poſſum.* Tę mam iednę w moich y twoich utrapieniach pociechę, że przynamni nad tobą ſzczyrze zaboleć mogę *Hoc unum &c.*

A ieżeli te małe Ezechielu do boleści Incytamenty y motywa: Ey *plorabis* załpłaczeż. Wnidz w ſerdeczną J.O. Xcia SANGUSZKA Marſzałka W.X. Lit: rezydencyą, o iakże tam cię·

cięſzkiemi ſkołatane ſerce alteracyami, kiedy tęmu Pańſkiemu ſercu miaſto ſzkarłatu, na utulenie: nieznoſnego żalu, y Xſiążęca niewyſtarcza Purpura? Przenikniey reflekſyą Ezechielu, po tak iedynie lubey Matce wyżey nad naturę powinney miłości J. O. Xcia SANGUSZKA, boleiącego Syna, tam tak cięſzko nieznoſne znaydzieſz nieżwyciężonych żalow impety, że ich y Xiążęca przytłumic niepotrafi Mitra; y iuż by od niezwyczaynych boleści Synowſkie z Macierzynſkim ſerce, ieden otrzymało Pogrzeb, gdy by dla konſerwacyi: Oycowſkiego ſerca Jaśnie Oświeconego Xiążęcia, bo by y to przy Macierzynſkim y Synowſkim ſzwankować muſiało, gdy by ſerdecznych rozumnie nieattemperowało żalow? Ieżeliſz tu Ezechielu *non Plorabis*. Rzuc oko ieſcze Proroku á załoſne odnieſieſz; obacz *primæ magnitudinis ſidera* tu pod wieczor ſmiertelny zgromadzone Jaśnie Oświeconey XIĘZNIE wgrobowych umbrach *avitis* przyſwiecaiące *ſplēdoribꝰ*.

Faſcibus inſignes & honorum Culmine fultæ.
Convenere Domus & qui lectiſſimus orbi
Sangvis erat Lechico. Wſzyſtkie te Jaśnie Oświecone, Jáśnie Wielmozne kolligacye, reprezentuią ſobie *triſti fluctuantem mærore pupillam*, y wypuściwſzy wodze boleiącemu ſercu ubiegaią ſię do kompaſſyonalnych affektow prymu rączo, przez żal ſerdecny, chociaſz do tak załoſney y załobney mety. Polſkiego ſentyment Polityka: *Magnorum funera publicus dolor* Wielka to Publika ſerdeczna załość, gdzie Generalney na kongres boleści, łeſka łeſkę, goni, żal z żalem idzie na wyſcigi, ſmutek zſmutkiem w zawody leci, a ſczyrożyczliwe Jaśnie

Oświeconey Xięznie ſerca tym cięzey boleią, kiedy ſię paſuiąc z zalami łubo rowney z Jaśnie Oświeconą Xięzną pragną Ruiny, przecię na koncert y Emulacyą w boleſciach koniecznie na zazdrośc śmierci żyć muſzą *Gravior mors morte? dolenti.*

Cordi? velle dato non potuiſſe mori. Nad ſamę śmierć, śmierć cięſzka przeładowanemu zalami ſercu, kiedy choc umrzec ieſt wola, umrzec przecię niepodobna. A ieżeli łzy XIĄZĘCE, łzy Senatorſkie, łzy Panſkie; U ciebie Ezechielu waloru niemaią? niechay cię tey Swiętey Bazylyki kamienie do lamentu pobudzą, kiedy ſię od zalu nad ſwoią fundatorką y marmury pocą, kiedy wczarnych kolorach po Jaśnie Oświeconey XIĘZNIE ſmutną nieiako reprezentuią załobę.

Ipſa velut Grandes ſentirent marmora luctus Triſte Gemunt lachrimisq; madent & flere laborant. A ieżeli niemy kamien łzy ſączy, a czemuſz nad Jaśnie Oświeconą XĘZNĄ iako iedynie lubą w oku zrenicą nam zabraną, załoſne oko ſmutną ſię wilgocią nie poci.

To prowda, że trudno nieſyknąc gdzie boli, iednakże ia za Prorocką muſzę iść ſentencyą *non Plorabis* kiedy mi y Hieronim Swięty biiąc ſię kamieniem w pierſi twardą daie ad monicyą: *Importunæ non opportunæ lachrimæ quæ non habent modum & uſq; ad Viciniam mortis accedunt.* Niemoda takie łzy wylewać, ktore niemaią modum niemaią miary, y aſz do ſamey Granic płyną śmiertelności, do tego od trumny J. O XIĘZNEY załoſny kanclerz zal ſerdeczny nową daie rezolucyą *Augeat luctum qui mihi*

inci

invidet cælum. Niech ten nad J. O. XIĘZNĄ boleie y ſtęka, kto zazdrości nieba. Niezazdrościemy J.O. Xięzna Marſzałkową W.X.Lit:ale winſziemy, y czołem uderziac Maieſtatowi Boſkiemu, wſzyſtkim załoſnym powodziom na Erydanie Herbowney *Srzeniawy* biiemy Tamy. Niebędziemy płakac,bo weſołą nowinęGoniec Sczęſliwy J. O. XIĄZĘCIA Pogonia przynoſi, prędko poſpieſza y wynieſioną kawalerſką do gory znac daie ręką, iuſz w niebie XIĘZNA niepłaczcie, iuż w niebie XIĘZNA.

Toć y ia za J.O Xięzną do nieba, iako Fundatorką; a że iaką śmiertelny człowiek idąc na tamten Swiat muſzę o Grobowy kamien zawadzic.

1. Punkcie pomelancholyzuię trochy na Grobowym kamieniu wzbawiennych śmiertelności Reflexyach.

2. Punkcie Na załobnym J.O. Xięzney katafalku ten Pocieſzny charakter ryſowac będę.

Ze J.O.Xięzny iako Panſkie życie, tak śmierc Panſka, tak Panſka y w niebie korona.

Za twoią benedykcyą woſtrym Cyrkule dla naſzego wiekuiſtego weſela ſmutny koronacie naydroſzſzy JEZU.

Niechay ſię iako ktochce na krotko trwałych tego świata zaſadza ambicyach; ia ſię *ſupra Petram* przy J. O. Xny katafalku zmelancholyą na grobowey opoce funduię, y ſadzę niechay pompa ziemſka eryguie przepyſzne ſtruktury niebędzie tam bez materyału *invidyi* kiedy ponury niedzwiadek co to cudzey ſſawy ſſię łapkę, *ex Polito marmore non ſine murmure* że ta ſtrukura mruczec będzie? Piękniey

ten buduie, ktory życia swoiego na grobowym sobie kamieniu eryguie figury, bo sobie niebieskich honorow stawia Budynki. *Erigit lapidem in titulum* stanie Grobowy kamien za kolos tryumfalny bo tam pewna pokona nieumartwionych swiatowości wiktorya, gdzie na pobudkę zbawienney reflexyi w pokutne piersi
Neoteri-cus. bije kamień śmiertelny, iako w kotły. *Facile se ipsum in mundi uincit illecebris qui se quotidie a morte uinci inspicit.* Daie do tey Incytament Melancholyi zbawienny y Polski Appollo.

Mille etiam capiti imponat fortuna Coronas.
Aurea dona ferat Ganges, Piscaria Gemmas
Balsama desudent mensæ mihi tristia semper
Æra sonant oculisq́; patet mortalis imago.

Niech się tysiączne na Głowie wiią korony, złote Ganges sypie trybuty, Piscaria perły, Balsamami pocą się stoły, mnie w serdeczney kapliczcze requialna brząka sygnaturka *mihi tristia semper æra sonant.* Kiedy mnie codzien na sztych cięszki, śmiertelny wydaie koperstych. *Oculisq́; patet mortalis imago.* Niechay Neronowie ziemscy, w krzyształowych niebach szukaią æstymy, ia kiedy się iako człowiek wazę, zawsze się lekce ważę *appensus in statera & inuentus minus habens.* Bo światowe walory y wagi, niemaią powagi u Pana Boga, kiedy na ambicyi ziemskiey położone szali, iak szalone do ziemi lecą, a pełne płochych apetytow zcnotą y pocciwością do nieba wgorę iść niechcą. Niechay się stafiruią wornamentach przepysznych, urodziwi Adonidowie iedwabiorobne to robaczki choc wiedwabiu postaremu Robaki, światełka

to

to pieknie iaſnieiące, ktore im więcey iaśnieią, tym ſię więcey pſuią. *Ipſa ſuo ſe lumine perdunt* kwiatki to kwiatki delykatne, ktore poranek ſlicznie maluie, wieczor ruinuie. *Una dies aperit, conficit una dies* Niechay ſię przeglądaią Luciferowie źiemſcy w dyamentowych luſtrach, ia nic niewidzę wtych ſplendecach tylko umbry *Umbras fatales miſeræ veſtigia pompæ.*

Poyzrzę na cudnego Abſalona, aż Malowany Galancik doſyć pieknie? umiera ſzpetnie, na złotych kędziorach drogi wiśielczyk aſz y tu *miſeræ veſtigia pompæ.* Rzucę òko na wielkiego Pompeiuſza ktory *quot greſſus tot fecit victorias* ile krokow, Tyle uczynił tryumfow; aż y tęmu niezwyciężkie koloſſy, ale na brzegach morſkich mizernym opalencem rekuialne ryſuią Pamiątki *Inſcripſit ſacrum ſemiuſto ſtipite nomen.*

Hic ſitus eſt magnus. Aż y tu *miſeræ* Lucanus. *veſtigia pompæ.* Uważam wymownych Tulliuſzow, mądrych katonow, walecznych Milcyadeſow, odważnych kurcyuſzow, aż y tu Tulliuſzowie ztulili uſzy, mądrzy katonowie, u kata, waleczni milczą Milcyadeſowie, pokurczyli ſię kurcyuſzowie, Aż y tu *miſeræ veſtigia pompæ.* Stawiam ſobie przed oczy Philippa drugiego krola Hiſzpańſkiego, aż y ten ſynowi pełne robactwa umieraiący prezentuie pierſi. *Vide Princeps quo tandem utriusq; ſolij decidant divitiæ & novus Orbis ſub jugum miſſus morimur.* aż y tu *miſeræ veſtigia pompæ* Miarkuię ludzkich oczu powaby hoże Eudoxye, wſpaniałe Iſabelle, ſłodkie Lukrecye,

przyiemne Placentyny, podchlebne Blandylle,

Aż y tu przy śmiertelney decyzie plugawy robak cudne ciała gryzie Aż y tu miseræ vestigia pompæ.

O iakże kondycya życia ludzkiego cięszkimi przeładowana mizeryami; a przecię długie swobod czyni sobie nadzieie, chociasz znayduie krotkie kontentece: Bo kiedyby ieden człowiek miał całego świata skarby wszkatule, w iedney wszystkie smaki ziadł potrawie, w iedney wszystkie słodyczy wypił kropelce. W iedney wszystkie ukontentowania połknął odrobinie, y skarby by ztaniały, y smaki niesmaczne były, y słodyczy zgorzniały, y ukontentowania spowszedniały, gdyby w głęboką wziął apprehensyą życia krotkość, rzeczy wszystkich na świecie niestateczność, cięszką śmiertelność, sądow Boskich skrytość, a potym strasżliwą wieczność? choćby było z Dyamentu kute niepodobna żeby się niezal- Idiota. terowało serce. Pięknie *na to Idiota. Cogita vitæ brevitatem, rerum omnium varietatem, tremendam mortalitatem, judiciorum DEI profunditatem, immensam æternitatem. Etiamsi Adamantino toto corde Contremisces.*

Zycia naszego Progressy małe to punkty, albo raczey punktury *Orimur & morimur* Bieda nas na ten świat rodzi *in dolore paries* konserwuie nas ustawiczna mizerya *Homo natus repletur multis miseriis*, bieda nas na tamten świat wywoźi na dwoch kołkach szczęśliwey albo nieszczęśliwey wieczności: *Orimur & morimur* Ach strasżna y z pieluch niedadzą się wywinąć, iuż trzeba ginąć. Wita nas życia

cia naſzego poranek *non ſine rore lachrimarum* zgorzką łez roſą, południuiemy w krotkich konſolacyach, przy zdradliwym doyzrzalſzego wieku gorącu, gdzie ſię aby nie ſparzyć niepodobna Aż prędko potym gaſną zorza, niedługich pociech, ucieka uciecha, *ad matutinum lætitia.* tylko ad Veſperam *demoratur fletuss.* kiedy prędko wieczorowego zacinamy *in regionem longinquam cum Ingreſſu ſine regreſſu: Orimur & morimur.* Co ſą naſze lata? krotkie lato; ludzie iako kłoſki rodzą ſię do śmiertelney koſy, idą tę kłoſki w gorę ſzczęśliwie *Felices Ariſtæ* w pomyślnych ſukceſſach, iak im tylko przybędzie plenności marnosci, iuż ci te kłoſki głowy na doł chylą, mieyſca ruiny upatruią *Cupientes quo jaceant jam ſcire loco.* Serca naſze ſą to wewnętrzne Pektoraliki uſtawicznemi znać daią taktami, że nas tylko do godziny. *Diurnus non diuturnus vitæ noſtræ uſus.* Rodzi nam ſię Pſzeniczka, rodzi buyney fortuny, iak w momencie przydzie, pod kamień grobowy na pytel śmiertelności, tylko mizernych popiołow zoſtaną otręby, y życia podobno złego nikczemne poślady. *Ubi nunc ſunt amatores mundi quid eorum remanſit niſi cineres vermes.* W brew nam wyrzucą Job S. życia naſzego breve *Dies breviabuntur & ſolum ſupereſt ſepulchrum* życia naſzego *primum objectum* według świata *delectabile Pulchrum:* Cokolwiek płochego dopadnie oka, za ſerce chwyta *Delectabile*, W uciechach, konwerſácyach, honorach,, Bogactwach, *Delectabile*, iak przyidzie Generalny Rabuś życia naſzego, wſpak obroci to *delectabile*

S. Gregorius.

S. Bernardus.

bile; aż *delectabile bile delectat.* Co było w kánarach, w gorżkich piołunach, co było w guſtach, w przykrych abominacyach, co było w wyſokich eſtymach, w niſkich zoſtanie, kontemptach. *Delectabile bile delectat. Delectabile pulchrum.* Uroda *pulchrum*, ſubſtancya *pulchrum*; Godność *pulchrum*, y ta przybyſzowa, y inna konfidencya *pulchrum*, pulchne to przyſmaczki; a coż potym *pulchrum* za *ſequito, ſepulchrum ſepulchrum.* Jedna wſzyſtkich nas iakieykolwiek kondycyi ludzi, czyli Panow, czyli mizerakow okrywa pierzyna, popioł y pyrzyna *ſolum ſupereſt ſepulchrum.*

To życia krotkość, ieżeli wſzyſtkich rzeczy na świecie zważemy nieſtateczność, o iak ſtraſzna kiedy iakoby w ieden kłębek zwinione ſzczęście z nieſzczęściem, pociechy z ſmutkami, zdrowie z Paroxyſmami, w iedney kombinuią ſię konjunkturze. *Alterno redeunt choro riſus & gemitus.* Tu trony tu trumny, tu przepyſzne ſtoły, tu doły śmiertelne. Tu thalamy Weſelne, tu mary rekuialne. *Mors jacet in medio delitioſa thoro* Tu ſtroyne Damy, tu Domy grobowe, tu świątowe Amory, tu *Ach mori* ſtraſzliwy y opłakany termin kiedy czáſem tak nagle y gwałtownie każą ſię z światem żegnać, że ſię niedadzą y przeżegnac; á każą lamentować: *Cum potui?* *S. Augustinus.* *non habui voluntatem cum volui non habui facultatem.* kiedym mogł niemiałem chcenia do pokuty, kiedym chciał, niedano licencyi do kumpunkcyi. Jeżeli ſądow Boſkich ſkrytość; *Judicia Domini Abyſſus* Trzeba ſię głęboko w apprehenſyi życia ſwoiego y nikczemności

ſwo-

ſwoiey zanurzyć, aby ſię w gorę do miłoſierdzia Boſkiego wybić. Com był, com ieſt; y co zemnie będzie? z mądrą Bernarda Swiętego perſważyą: *Cogita unde venis & erubeſce. ubi ſis & ingemiſce: quo vadis & contremiſce:*

Uważ zkądeś przyſzedł, a cięſzkim zapal ſię wſtydem. Uważ gdźie ieſteś, codziennym opłakuy ſię lámentem, dokąd idzieſz uważ, całym zálteruy ſię ſercem.

Coż przecię gdzie idzie o Duſzę y niebo, w tak cięſzkich okkurrencyach za rada? co za prezerwatywa? o to śmiertelney pamiątki proſzek brać częſto na poty, poty życia, poty ukontentowania, poty Delicyi, poty fortuny, *omnis Conſummationis vidi finem.* Oy ſzczęśliwy, w zbawiennych reflexyach; w kołku życia naſzego takowy taniec, Ey czyli nie tey godziny, czyli nie tego dnia, nie tego momentu, iuż ci wſzyſtkiego koniec. *Omnis conſummationis vidi finem* Może ieſzcze inaczey na cięſzką Duſzy duſzność, w rożnych defektach, brać ten proſzek śmiertelny. W pocyi łez pokutnych, *cum cuſtodia* dobrego życia; niewietrzyć ſię zawſze po przemiiaiącey marności Fawoniuſzach, ale *longitudinem dierum*, wieczne czaſy miarkować w świętych melancholyach. *Æternos annos in mente, habui.*

Pewny Præceptor pewnego Paniątka zacny, y pobożny, kiedy po ſkończonych naukach wyprawowało ſię Paniątko do cudzych kraiow, taką dał przeſtrogę? ſkończył Wáſzeć Mości Panie ſzkoły, ſkończyſz y życie; będą ſtawać w oczach, ktore wielkiego imienia, czekaią rożnych præeminencyi graduſy *Mi-*

 niſte.

nisteria statûs honory? będzie świat prezentował rożnych *objecta* marności: dziwnie zawodzące rożnych gustow *oblectamenta*, *cum Libro Genesis mundanæ*, przytym wszystkim miey Wászmość *mortalem in mente tabellam*: przed oczami tabliczkę śmiertelną, poczynay Waszeć iako człowiek iednogodzinny Alphabet śmiertelności od litery A. niewstydząc się Infimy, nikczemney choć w Pańskim ciele kondycyi. Ah tak wielkie fortuny, trzeba swego czasu porzucić. Ah wszystkiego trzeba odstąpić. Ah strászny Panu BOGU rachunek czynić, u ktorego niemasz *acceptationem Personarum* niemasz Acceptacyi *summorum* niemasz accepcyi *nummorum* niezdewinkuiesz kwotą, chyba cnotą iak tak Waszmość będziesz ślabizował, w Swiętey Reflexyi na wieki niebędziesz ślabizował. Wystrzegay się Waszmość Alphabetu światowey Polityki ktory się poczyna, także od litery A. A potym się będę spowiadał; A potym będę pokutował; A potym będę się o niebo starał; A potym będę krzywdy nadgradzał. Bo takie często mylą nadzieie tych, ktorzy się w roskoszach kalaią, a nigdy się w lamentach pokutnych niemyią. Przestroga Eklezyastyka *Ne tardes converti ad Dominum, ne differas de die in diem subito enim veniet ira illius.* *Eclesiast.*

Oy kiedyby sobie w oczach tę rekwialną stawiali Tabliczkę Amorkowie światowi; gaszkowie czyli gackowie, ciemni, po całych nocach latawcy; Puchacze nocni, odęte po strychach uganiaiący sowy, niemiała by waloru glancowanych kompatur, *bella tabella* u owych Malarczy-

larczykow światowych, co to uſtawicznie mala maluią, na płochych ſerc Tabulacie *obiecła* ſentyment Hieronyma Swiętego. *Facile contemnit omnia & totum mundum qui ſe cogitat moriturum.* Niechay ſwawolniczek płochy, uważa iak ma ciężko umierać, nie będzie w iedwabnych ſiatkach, na piżmowane muſzki dybać. Stanieie na uraz cnoty ofiarowany *lapis offenſionis* choć naydrozſzy, ztanieie kamyk, tylko do roſkoſzney Duſzy, niech częſto kołace grobowy głażik *Egredere*. Naymodnieyſza na barwę nieprawości ofiarowana, ſpodleie Materya; w ſwobodnym ſercu, niech ſię tylko *memento* w roſpuſtnym rozwiia ſumnieniu, o wiekuiſtym lichu na puchowym drelichu. Nieprzeważy na upodobany interes głowy y affektu dyamentowa zauſznica, tylko niechay z drugiey ſtrony, do ucha ſzepce śmierci pamiątka, *morieris*.. Nieprzyięmne będą naymilſze ſpecyaliki, tylko niech leży przed oczyma z zgniłego trupa przed tym urodziwego ogryzek plugawy. *Facile contemnit omnia & totum mundum qui ſe cogitat moriturum.* S. Hieronimus.

Daie nąm ſąm Pan IEZUS, na pamiątkę śmierci admonicyą: *niſi efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnum cælorum.* Mathæi 18. Coż tego za racya, że trzeba bydź dzieckiem kto chce bydź niebieſkim rezydentem. Zwyczaynie dziecek zabawka grzebac w piaſku, chcemy y my dogrzebac ſię do nieba? grzebmy ſię częſto z reflexyą w grobowym prochu, piaſkiem ſmiertelnym wycieraymy Duſzę dla poleru. Zaſypia Jakob Patryarcha na kamieniu *tulitq; de lapidibus & poſuit ad caput* Geneſis, 28.

&

Iacob. *& dormivit.* Twardo zaſypia Jakob, ale mu ſię ſni o niebie, Jakob niebo widzi, kto chce mieć wizyą nieba, niech iego na grobowym częſto kamieniu polega reflexya? Widzi na kamieniu Jakob odpoczywaiący, do nieba drabinę: *Vidit Scalam.* Grobowy kamień gradus do nieba, śmierci pamiątka do nieba drabinka. *Ecce ſuper unum lapidem oculi ſeptem* nieiednym, ale ſiedmiorakim na kamień grobowy trzeba patrzyć okiem, kto ſię pragnie widziec z Panem Bogiem. Chceſz Iubilerze ſwiatowy wiedzieć iaką maſz u Boga cenę? iako z Lydyiſkiego z grobowego kamienia życia ſwoiego bierz probę; Bo niech będzie naypyſznieyſzy Golyat, niech mu tylko, oſtatniego terminu kamyk utknie w imaginacyi, *infixus in fronte lapis.* Spadnie znog ambicyi. Nayroſzkoſznieyſza głowa, niech tylko będzie nabita dobrze prochem ſmiertelności; prędko zniey wyſtrzeli! ſwiatowa ſwoboda. *Piſze Spanner* Że kardynał Baroniuſz, na Sygnecie noſił zawſze kalwaryą, y tym pieczętował liſty. Sygnetem: kiedy pytano o racyą *in Calvaria mortalitas in Annulo, memoranda æternitas:* Coż ieſt człowiek? liſt to liſt *Folium quod Vento rapitur* Liſt, ktory zawieruchy gdzie chcą noſzą marności, Chce ten liſt leciec do nieba? niech ma charakter Boſkiey miłości, niech niebędzie ten liſt *Volante ſigillo;* z otwartą na wſzelkie ſwawole licencyą, ale niech będzie pod miłoſiernych uczynkow datą, *de data miſericordiæ;* do tego pod rekwialną ſmiertelney pamiątki pieczątką, będzie lubą u Pana Boga legendą. *In Annulo Æternitas* w Pierſcieniu. Expreſſya nieſkonczoney wieczno-

Zacharie 3 w 9.

czno-

czności, Ale według teraznieyſzego ſwiata: *in Annulo felicitas, in Angulo æternitas.* Ody-ma ſię wſzeroko modnych ambicya Cyrku-łach, *in Annulo felicitas* uwaga ſtraſzney wie-czności, wala ſię po kątach, *in Angulo æter-nitas;* niecięſzkie pokątne ſzepty, cięſzkie Po-kutne roſchowory. *In Angulo æternitas?* Ie-zdzą ludzie na pomyſlnych fortuny kołach, *in Annulo felicitas:* czynią zaręczyny z ſwiatem, rozwod z niebem; *in Annulo felicitas.* Toczą ſię złote do ſzkatuły kołka *in annulo felicitas* Zapieczętuie wymownemu ſapientowi dya-mentowy ſygnet uſta, aby milczała prawda *in annulo felicitas.* ściſnie droga obrączka delyka-tny paluſzek; czaſem na ucisk cnoty, ma ſobie za ſczęście *In Annulo felicitas* y tak uſtawiczny memoryalik ma doczeſzną ſczęſzlwość; nieznay duie pamiątki rzadko u kogo tak Straſzliwa wieczność; *In Annulo felicitas in Angulo Æter-nitas.*

Tym Jaśnie Oświecona Xiężna, ktorym y Kardynał, Baroniuſz, Pańſkie życie pie-czętowała. Sygnetem *in Annulo æternitas in Angulo felicitas.* Patrzała na Pańſkich fortun cyrkumferencye, ale y wtych, Swiętą miała Obrot reflexya: ah piękne to, piękne fortu-ny kołka; coż kiedy na nich uſtawiczną ie-zdzi bieda, toczą ſię toczą pomyſlne tego ſczę-ścia kołka, ah zdradliwe? kiedy y łzy ludz-kie czaſem toczą? *In Annulo æternitas.* Ah daleko, y nierownie więkſzey godne pamią-tki, niżeli złotego ſczęśia koło wieczności, na ktorey karoc wiekuiſtey poiezdza chwały. Wiły ſię Jaśnie Oświeconey Xiężny zawſze

E na

na kołowrotku wieczności, zbawienne imaginacye: Uwazała J. O. Xięzna Herbowną Srzeniawę, nieraz się przy tych krzyształowych wodach zalała łzami, pływamy w swobodach, delicyach, ale iako wody upływamy: *Sicut aquæ dilabimur*. Rzuciła Pańskie oko na J. O. XIĄZĄT SANGUSZKOW rączą Pogonią, aż y tu J. O. XIĘZNA uganiała się z myslami; Dopiero nam świat witać kazą, iuż nas na drugi świat gonią: dopiero się pieścić z uciechami poczynamy, iuż uciekamy, ledwie co zrozumiemy że żyiemy, iuż giniemy, iuż gniiemy, y czymeśmy byli nieiesteśmy. *Fuim9 fugim9* Patrzała na J. O. Xiążąt Ostrogskich, Zasławskich, Luminarże kolligackie, gasły zaraz wsercu światowe iskierki! J.O. Xiężny, kiedy nowe do głowy przychodziły uwagi; iakąż te Herbowne Gwiazdy y cynthye cierpieć będą alteracyą, kiedy niebieskie Swiatełka, iako skiełka gruchotac się będą. *Stellæ de cælô cadent*. Uwazała J. O. Xiężna, J. O. Xiążąt Radziwiłow tak buynego w wysokich honorach, fortunach, Orła, *Aquilam magnarum Alarum* nieraz zabolała: Ey miły Boże, coż kochać na świecie, kiedy tak pięknego ptaka złote piorka śmierć skubie nikczemna; patrzała na I. Wielmożnych Sapiehow goruiącą w wielkich præeminencyach kolligacką strzałę, aż y ta strzała zaraz utknęła, w pamięci. A ktoż się przed śmiertelną Łotrynią osiedźi! kiedy y tak prędkiey doleci strzały. Ah nieznośna, nieznośna kiedy do nas ostatnia ruina prędżey leci, niż strzała: *Etiam celerem præcurrunt fata sagittam*, Czyliż nie Pańskie I. O. Xiężny

było

było życie? kiedy tak Swięte bywały reflexye, iáko ieden napisał Asceta. *Hic vere ducit vitam Dominorum qui vitans vitia semper memor æternorum.* Ten prawdźiwie żyie po Pańsku; ktory wiecznych czasow pamiątką ciągnie ku niebu. Z niebem zawsze ligę trzymała J. O. Xiężna, bo iako niebo w swoich nieszwankuie obrotach, ták J. O. Xiężna *extra sphæram* Pańskiego życia, w świátowych niewykroczyła affektach J. O. Xiężna naśladowała świętey w naszey Polszcze Pani, ktorey kiedy spowiednik przymowił o niezwyczayny ornament: Piękną dała rezolucyą *Omnis gloria filiæ Regis abintus.* Xięże Kapelanie, chociaż iestem według Pańskiey kondycyi *circum amicta varietatibus* niepatrz Wászeć na powierzchowne stroie, ale na serce. *Etsi nostra talis conservatio in terris conversatio tamen in cælis.* Tak J. O. Xiężny Pańskiego życia; taka była konserwacya, że się znią łączyła y niebieska konwersacya. *Nostra conservatio tantu in terris sed conversatio in cælis.* Pańskie J. O. Xiężny było życie kiedy z Jaśnie O. Xiążąt Lubomirskich, *quorum augustum nomen amorē pulchrē sonat in lucem* wydana *publicam, nominis & virtutum Hæredissa*; nietylko Pańskich splendorow, ale y świątobliwych akcyi sukcesforka; wielkie odebrała szczęście co dała natura, ktore konserowała fortuna, ale większe ktore przydała cnota, kiedy urodzenia zacność, przewyższała pobożność *superabat morum & pietatis nobilitate genus* nieraz ale *in trino perfecto*, trzy razy była Jaśnie Oświecona Xiężna, kiedy y Pańskiego Xżęcego imienia; Pań-

E2 skiey

skiey cnoty, y Pańskiego iaśniała ſplędorę życia Iakoby dla J. O. Xiężny piſana pochwała pewnego Panegiryſty ktorą Swiątobliwey w Polſzcze adreſował Senatorce. *Superavit noſtra Debora famoſiſſimos Heroadas, illi Illuſtriſſimum Nomen meruere hoſtem vincendo fortiter, hæc illuſtrius fecit nomen vivendo laudabiliter.* Przewyſzſzyła J.O. Xiężna. Naymężnieyſzych tryumfatorow ci ſobie zacne imię zaſłuzyli: nieprzyiacioł woiuiąc y męznie biiąc. Naſza Debora zacnieyſze Jaśnie Oświecone uczyniła imię, chwalebnie żyiąc y poboznie *Illuſtrius nomen fecit vivendo laudabiliter* kiedy J. Oświeconych Anteceſſorow ſwoich wielkiego imienia ſplendorom większego Pańſkim życiem przydałá światła?

A coż to przecię za ſplendory J. O. Xiążąt Lubomirſkich, naiaśnieyſzego Korony Polſkiey ptaka nieodrodnych Orląt ktore J. O. Xiężny y w Pańſkich akcyach, *Principem nutrivere pupillam*, wſzyſtkich *ad perfectum reducere calculum* iednemu niepodobna? rachować ciężko, dopieroż enkomizować; ſtaie na dokument Antenatow ſwoich zacności, przeciwko Bogu y oyczyźnie propenſyi: *Viva pietatis imago.* Jáśnie O. Xiąże *Staniſław Lubomirſki* Hetman Polny Koronny, nieiedney mitry ale *caput dignum mille Coronis* godzien bydź tyſiąc razy koronatem: ktory był tak wielkim y chwały Boſkiey zelantem; y oyczyzny ſwoiey Defenſorem, złotey wolności ſtatecznym opiekunem. O iakże pięknie tego Pana Pan naywyżſzy *Dominus Dominantium* dzwigał *in benedictionibus dulcedinis* w ſwoich

Fawo-

ſaworach, bo y on Pana Boga noſił uſtawicznie w ſerdecznych affektach, niebo w reflexyach, oyczyznę na mężnych ramionach, Bracią Szlachtę w przyiacielſkich konſerwacyach, kiedy Pan był bez Intereſu iednym słowem człowiek *homo ſine querela* bo *fundamenta eius in montibus Sanctis.* Zawſze ſię na wyſokim honorze Boſkim Dwudźieſtu y kilku kościołow w Polſzcze Fundator świątobliwie ſadził. O iakże ſobie mądrze radził kiedy milliony na erekcyą, y ozdobę kościołow liczył, Boſki ſobie affekt przymilił, niebo ſobie kupił, ſukceſſorom fortuny przyczynił, Błogosławieństwo Boſkie dziedźiczne w Domu ſwoim zoſtawił, *memoriale perenne* potomnym wiekom uczynił, ktore y w tym kościele iego Fundacyi, *etiam muta ſaxa loqvuntur* kiedy ſię na gradus *perennaturæ gloriæ* Fundatorowi ſwemu niziuſięyko kładą iakoby za tak ſzumną dziękuiąc Bazylikę *lapides de pariete Clamantes.* Coż tu od tego I. Oświeconego Anteceſſora *jure ſucceſſivo* odebrała J. O. Xiężna, honoru Boſkiego ozdoby, świątnic Pańſkich dylekcyą, żeby y J. O. Xiężna *diligeret Decorem domus DEI.*

Idźie potym J. O. Xiąże *Ierzy Lubomirſki* Marſzałek y Hetman Koronny *ſcutum orthodoxæ fidei* Duſza Polſkiey wolności *Anima libertatis Polonæ, immota Patriæ baſis* nieporuſzony oyczyzny filar ani deklaracyami, ani honorami, ani groźbami, ani proźbami, *nec prece nec pretio* ten dla dobra poſpolitego *vix ferenda tulit* Polſkiego nieba Atlas *in commune bonum* cud wiekow potomnych. *Poſteritatis*

prodigium. Coż y ten J.O. Xiężnie konferował wſpaniałą, mądrą, w ſzczęściu y nieſzczęściu, w pociechach y ſmutkach, moderacyą. Staie w tymże kompucie J. O. Xiąże *Stanisław Lubomirſki* Marſzałek Wielki koronny *Lechici gĕma ſenatus* przy ktorego głowie kiedyby ſtanęli, byliby *nomina vana Catones*, ktory w mądrych konſultach więcey czynił *parum dicĕdo* niżeli inni *multa diſcendo*; *Sarmaticus* prawdźiwie *Tacitus* ten tyle mogł *zelo publici boni & pietate triumphans*, Że kiedyby mądre ſubiekta *in toto orbe vacillarent in illo uno reſpirarent.* Coż y ten J. O. Xiężnie w ſukceſſyi zoſtawił? prawdźiwie Xiążęcey, Pańſkiey roſtropności, oſtrożney mądrości, excellencyą.

Piſze ſię w teyże kolligacyi regeſtrże J. O. Xiąże *Hyeronim Lubomirſki* Hetman Wielki koronny *Amor Principum, cor militum, othomanorum terror*; ktory Biſurmańſkiey Lunie oſobliwie przy Wiedeńſkiey imprezie dobrze prezumpcyalnych przytarł rogow; Pan woienny, Pan zacny, Pan łaſkawy, ktorego *Imperioſa quies* więcey dokazywała ſpokoynym affektĕ niżeli nad zwyczaynym ferworem; coż y ten legował J. O. Xiężnie? konnaturalną Pańſkiemu imieniu klemencyą.

W teyże kſiędze *Lubomirianæ generationis, aureo ſtylo* pięknie ſię exprymuie J. O. Xiąże Woiewoda Krakowſki *Ierzy Lubomirſki* tego zaſługi wiadome Polſkiemu światu *in Archivo æternæ Gloriæ* fortunney wieczności zapieczętowane ſygnetem. Ten iako drugi Eliaſz *zelo zelatus pro Domino Exercituum.* W Toruńſkim exceſśie: Duſzą, życiem, fortuną, honoru

Boſkie-

Bofkiego, y Matki iego *vindex acerrimus*, poty w fobie świętey nieufpokoił imprezy, poki Dyffydentfkiey na tamten świat z relacyą *ausus impij* niepofłał głowy. Coż y ten ofiarował J.O. Xiężnie, Honoru Bofkiego, honoru MARYI iako Maryannie żywą zęlozyą. Do teyże Jaśnie Oświeconych Antenatow koniunktury należy J.O. Xiąże *Jozef Lubomirfki*: Ociec J.O. Xiężny, Marfzałek Nadworny koronny, y ten, w tym nad innych wyfoką gorowáł cnotą że *maluit esse bonus quam videri*; konferwuiący w Pańfkich attrybutach menfurę, w munificencyi niemaiący miary, rękę by fwoię iako kiedyś Scewola karał, kiedyby fzczodrobliwey z ochoczą łafką nieotwierał, czyli na Bofką chwałę, czyli na kościołow ozdobę, czyli na Zakonną potrzebę, czyli na z ubożałą Szlachtę; coż Jaśnie Oświeconey Xiężnie przy rezygnacyi wfzyftkiego oddáł, w Pańfkich domach przedniey chwały godną munificencyą. Gdy tedy te wfzyftkie J. O. Xiążąt Antecefforow J.O. Xiężnie, doftały fię *hæreditario jure* Pańfkie talenta, czyliż nie Pańfkiego życia, przy świętey tych attrybutow akkomodacyi, w Jaśnie Oświeconey Xiężnie iaśniała fplendeca.

Ecce Domus cæli fublimibus alta Columnis Dom J. O. Xiążąt Lubomirfkich Dom niebiefki: bo iako niebo na nas bez braku, iako iakie rzęfifte Perły fawory fwoie fypie *Grandinat gemmis riguoq; cælum depluit auro*; tak J. O. Xiążąt Lubomirfkich Dom całą Rzeką Herbowną Srzeniawą iak na chwałę Bofką, tak na wfzyftkich płyną fzczodrobliwe Influencye, Dom J.O. Xiążąt Lubomirfkich *Domus cæ-*

li,Dom niebieſki, bo każdemu bez kontrapunktu, czyli ubogiemu kweſtarzowi Dąm; czy ſtraconemu żołnierzowi Dąm; czyli mizerakowi Dąm; *Domus cæli* J. O. Xiążąt Lubomirſkich Dom; Dom niebieſki. *Domus cæli ſublimibus alta Columnis* alboż nieżywe kolumny *Orthodoxæ fidei* y miłey Oyczyzny; J. O. Xiąże Woiewoda Sendomirſki, Jaś. O. Xiąże Woiewoda Czerniechowſki, I. O, Xiąże Staroſta Spiſki, I. *O*. Xiąże Staroſta Boguſławſki na zodyaku Polſkim *& mobile & nobile primum*. bo kiedyby z pod ſerca y Duſzy zdrowia ruſzyć, y fortuny, gotowi gdzie idźie o Boſkiey chwały całość, y Oyczyzny. Każdy z I.O. Xiążąt w Senacie Cyneas, w Pałacu Gratianus, na woynie Hektor, ktorych Pańſkie Xiążęce *qualitates* regeſtrować, niemoiey głowy rozum, bo to *labor æternitatis*?

Ta tedy *Arbor conſangvinitatis*. Prawdziwie *arbor vitæ*; kiedy ztego drzewa nieupadnie darmo liſtek chyba na cudzą protekcyą, gałąſká ſię nienachyli: tylko na ludzką erekcyą. frukt ktory to drzewo rodzi zawſze idźie na potrzebnieyſzych refocyllacyą. Ta to *Arbor Lubomiriana*, *Auguſto ſimilem de germine Principe ramum*. Wydała roſzczkę, ktora w Jaśnie Oświeconego XIĄZĘCIA SANGUSZKA, Marſzałka W.X. Litewſkiego ſercu iakoby wźiemſkim oſadzona Raiu *in Paradiſo. voluptatis dedit ſuo in tempore fructum* kiedy iako drugą Eſter ſwemu Aſſwerowi przynioſła *Virgam auream* złotą gałąſkę ſedynego iedynaka bez pary, bo *ſine pari* lubo teraz w młodym wieku ale doyzrzałego w Pańſkich

attry-

attrybutach Katona. *Virgam auream* ktora *crescet ex aquis multis*. Herbownego Gangesu kiedy iey doda akkrescencyi konnaturalna J. Oświeconemu Domowi pobozność! y cnota; *Pietas maturior annis* kiedy doda wigoru łask Boskich Influencya. *Crescet ex aquis multis* y pewnie się rozrośnie *in sceptra Dominantium*. Boć to nie nowalia w Jaśnie Oświeconych XIĄZĄT SANGUSZKOW Domu, z Cesarskiemi, z Krolewskiemi Sceptrami piękne koniunktury, kiedy y Austryacki Orzeł leci do tey kolligacyi: tego J. Oświeconego Domu wyrażaiąc maxymę, drugą sobie przybrał głowę bo o iedney głowie poiąc niemoże, co może J. O. XIĄZĄT SANGUSZKOW Familia przy BOGU, wierże, y Oyczyznie: nienowina *Sceptra Dominantium*. Kiedy *ex Imperiali nexu*. Hiszpańskich Monarchow grandece, *grande* J. O. XIĄZĄT SANGUSZKOW Imieniowi przynoszą *Gloriam*. A przy tych y Francuskich Regnantow lilye. *Florum lilia Reges* nie tylko *in antecessum* ale y teraz *de radice: novella*. Więcey maią piekności *dilecta & electa lilia* kiedy oraz y *rubicunda* bo im dla wdzięku, pięknego rumiencu zkolligowane Iagellonow Krolewskie dodaią Purpury. Więcey maią kandoru wspaniałości; *Elevant ituras super sidera frondes*, kiedy po zkolligowanych Xiązęcych Mitrach iakopo gradusach J. Oświeconych XIĄZĄT SANGUSZOW, Neyburskich, Lubomirkich, Ostrogskich, Zasławskich, Wisniowieckich, Radziwiłow, Czartoryskich, y tak wielu innych J. O. XIĄZĄT *Elevant ituras super sidera frondes cælestem*

sangunt regiam; do ſamego zacnością ſadzą ſię Firmamentu? A ieżeli wdalſzy *perennaturæ Gloriæ* zawod udać ſię z Jaśnie. O. XIĄŻĘCIA Pogonią, trudno w tym paragonie ciekawego niemieć oka na J. O. Xiążąt Anteceſſora Narymunda, u ktorego *munda omnia* kandoru Panſkiego, y ogniem káwalerſkich iaśniáły ſplendorow, trudno wgłębokiey niemieć apprehenſyi Witoneſa, ktory *de vite Heroicarū Virtutum,* Krwawych potow y zarobkow woiennych! *ad ferream Bellonæ menſam.* Słodko przykre pełnił *dulciaria* trudno nieważyc y uważyć, Cezaryna Kolumny Syna ktorego *fecit Dominus in Civitatem munitam & Columnam ferream,* o ktorą kolumnę nieraz nieprzyiacielkie rozbiiały ſię imprezy; trudno *ſterili præterire ſilentio* Gedymina Lubarta, *quorum fama perenne loquetur opus* y Iagełła ktory rączą Pogonią doleciawſzy Orła Polſkiego, gniazdo w Krolewſkiey położył koronie.

A ieżeli do tego *ad magnarum mentium lancem* z kolligowane ważyć Familie tu I. Wielmoznych Sapiehow ſtrzały koniecznie chcą doleciec *emeritam* Iaśnie O. Xiążąt Sanguſzkow honoru *metam* á niemogą. Tu I. Wielmożnych Denhoffow Głowa deklaruie, że w Iaśnie. O. Xiążąt Sanguſzkow Domu, co głowa to rozum z ktorego y rada ſkuteczna zawſze, y radość wypływa ſmutney w woiennych melancholiach Oyczyznie. Tu I. Wiel: Sobieſkich *adamantinus Umbo, armat & ornat* ſtroi zawſze y zbroi koronę Polſką, oraz Dom I. O. Xiążąt Sanguſzkow *bonæ voluntatis ſcuto coronat.* Tu I. Wiel: Sieniawſkich luminarże

choć

choć *cælo pares* widzą iednak wyżey ieszcze I. O. Xiążąt Sanguszkow æstymuią. Tu Iáśnie Wiel: Potockich krzyże *multiplicant benedictionem* widząc *supereminentem* w Iaśnie O. Xiążąt Sanguszkow Domu przeciwko BOGU, Oyczyźnie, y Braci Szlachcie, *charitatem*. Tu Iaśnie Wielmo: Tarłow Topory stoiąc myślą, y wielkie maią uwagi: iakieby tak zacnemu I. O. Xiążąt Sanguszkow Imieniowi honorow erygować Fabryki *ImmensæCapitolia gloriæ*. Tu Jaśnie Wiel: Czarneckich Nawy prożne się zdadzą wyszafowawszy nieraz dostatnie wielkich fortun, Oyczyzny na supplement towary, y choć się zawsze niezmierną z chwalebnych dzieł z Iaśnie O. Xiążąt Sanguszkow ładuią pociechą, iednak się napełnić niemogą. Ale kto wyrazić potrafi zkolligowanych Familii z Iaśnie O. Xiążęty Sanguszkami *decora* ktore *crevere in Gentem magnam* gdźie *per Fasces numerantur Avi semperq; renata nobilitate vigent.* W tych Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wiel: Domach, wszystkie dygnitarstwa preeminencye *ministeria status* zdadzą się bydź nie tak przybyszowe, iako dziedziczne; bo miałby sobie honor za dyshonor, kiedyby w tych Jaśnie O. Jaśnie Wielm: Familiach; nie gościł; y na Sarmackim Niebie iaśnieiącym *primæ magnitudinis sideribus* czołem nieuderzył.

Gdy tedy Jaśnie Oświeconych Xiążąt Sanguszkow, z Jaśnie Oświeconymi Xiążętami Lubomirskimi, y wszystkich *Ex utroq; nexu sanguinis* zkolligowanych Domow, na wagę zabieram walor; uważam przeciwko BOGU, żywą miłość, wiary świętey żelozyą, krwią, zdrowie,

fortuną, nieraz utrzymaną Polſką wolność, w fundacyach tak licznych kościołow pobożność, w radach publicznych roſtropność, w wrodzoney cnocie y poćciwości ſtateczność, do uboſzſzey Szlachty Braterſką ſkłonność, na mizerakow ſzczodrobliwość, na powierzone od BOGA poddańſtwo łaskawość, śmiele rzekę że *Dij eſtis & Filij excelſi omnes* że I. O. Xiążąt Sanguſzkow; laśnie O. Xiążąt Lubomirskich Familie, coś maią w ſobie Boskiego; godne mieyſca, w ſynow naywyſzſzego kompucie. Ieżeli tedy laśnie Oświeconych Xiążąt oboyga Domow cnot, pobożności, zacności, boiaźni Boſkiey, *jure naturali* ſpływaiącą na ſiebie zabrała ſukceſſyą, pewnie Pańſkiego życia, y według Pana Boga, y według świata, zacnego reprezentowała maxymę. Służy laśnie Oświeconey Xiężnie świętey Litery Panegiryk ten, ktory odważney konferowany Iu-

Iudith 8 dycie *Et erat famoſiſſima in omnibus, quia timebat Deum valde nec erat qui loqueretur de ea verbum malum* czyliż nie *famoſiſſima* laśnie Oświecona Xiężna z Lubomirſkich Sanguſzkowa, kiedy z Xiążąt Oſtrogſkich, y Zaſſawſkich zrodzona, Pani na ſławę, czyli więcey urodzona za ſławę, iakoby to iedno było kiedy ſię urodziła Xiężna, iakoby ſię urodziła ſława I.O. Xiążętom Lubomirſkim. Na ſławę Pani: bo y ſławna, y ſłowna; ſławna w Pańſkiego życia procederach, ſłowna Bogu w świętych propozytach, ſłowna ludziom w Pańſkich deklaracyach, *famoſiſſima* na ſławę Bogu, bo wſzyſtka w Panu Bogu, na ſławę niebu kiedy na ziemi tylko ciałem, w niebie affektem; na ſławę całemu

mu Polſkiemu świátu, kiedy tak ſię J. O Xiężna akkomodowała świátu, że nigdy nie derogowała niebu; y nietylko na ſławę ale y na przykład świátu. Wiedźiała J. Oświecona Xiężna że *mores Principum exempla populorum* *Orator Politicus* że Pańſkie obyczaie ludu poſpolitego inſtrukcyie. Dobry przykład; niebieſki przykład, dano z rozkazu Jaśnie O. Xiężny ſupplement Szlachcicowi ubogiemu, ey ieſzcze przyłożyć niech będźie dobry przykład; wyſłuchała ſię iedna, y druga mſza, y trzecią przyłożyć niech będźie dobry przykład. Były Jaśnie Oświeconey Xiężny publiczne po kościołach dewocyie, przyłożyć niech będą y ſekretne po prywatnych Pokoikach kontemplacyę, dobry przykład. Dobry przykład, Pańſkie życie, na ſławę życie, kiedy Jaśnie O. Xiężna zpobożnością tak była w ściſſey koniunkturze że iakby ſię wraz z boiaźnią Boską rodźiła, wraz rosła, wraz wychowała, iakoby z mlekiem Macierzyńskim wyſſała kandor y cnotę. *Pulchram pietatis ab ubere formam* bo ktoby chciał *ad vivum* malować obraz cnoty, niemogłby lepſzego wziąć abryſu iako z Jaśnie O. Xiężny, y ktokolwiek poyzrzał na modlącey ſię Jaśnie O. Xiężny, świętą kompozycyą, zdało mu ſię że widźiał pobożność żywą. *Famoſiſſima* na ſławę Pańſkie życie kiedy *timebat Deum valde* na czym ſię Boſka boiaźń funduie: Explikuie mędrzec Pańſki *Timor Domini odit malum* nie tylko Jaśnie O. Xiężna bała ſię Pana BOGA ale bała ſię bardzo *timebat valde* przyſzedł iaki oblektament światowy, gotowy repres *vade, timeo DEUM valde? Timebat DEUM val-*

 de

dè. Zkąd tey Boiaźni proba że *timebat DEUM* bo Jaśnie O. Xiężna była pobożna bardzo, w mowie dyskretna bardzo, w ornamentach pomiarkowana bardzo, na uboſzſzych łaskawa bardzo, na Zakony ſzczodrobliwa bardzo, a co naywiękſza BOGA kochaiąca bardzo, tylko ſiebie niebardzo.

Timebat DEUM nec erat qui loqueretur de ea verbum malum. Pańſkie życie do prawdy kiedy bez złego ſłowa cenſury, bo złość ludzka tych zwyczaynie naywięcey ſiąga, ktorych Pan BOG, honor, Fortuna, wywyſzſza. *Quos Fortuna & virtus ſequitur, invidia perſequitur.* Leżą nie ruſzone zgniłe kłody, ſadzą ſię nawyſokie Cedry ſtaliſte ſiekiery. Odpoczywa z pokoiem proſty kamyk nikt go nieruſzy, idźie podcięſzkie polorow preſſury karbunkuł bo drogi! na poźiome *cicbe* pagorki ſpływaią ſtrumyki! na wyſokie gory ſtraſzne bi ią pioruny, tak y na znacznieyſze głowy ſadzą ſię zazdrościwych Zoilow inuektywy. *Quos fortuna & virtus ſequitur invidia perſequitur.* Jáśnie O. Xiężna tę miałá u ludźi eſtymę, choć wtak wyſokich cnot prerogatywie iednako w Rubryceli uſt zawiſnych niebyło *de ea, qui loqueretur malum* nikt niepotrafił o Jáśnie O. Xięznie zle mowić, kiedy widział że zawſze y w wſzelakiey Akcyi dobrze, dobrze wżyciu, ſlicznie w ſumnieniu, w Duſzy iak w raiu, iako w niebie w Pańſkim pokoiu uſtawicznie, Boſka chwała, tylko na pozor apparencya świata *nec erat qui loqueretur de ea malum,* ieżeli wezniemy na reflexyą *dotes corporis, animi, fortunæ.* Co o Borgiaſzu

Imperfe-ctus.

giaſzu Swiętym to ia o Jáśnie O. Xięznie była J. O. Xięzna *miraculum principum*. Dał Pan BOG piękną urodę, dał y piękną cnotę, cud bo te pary, pieknośé, y pocciwość, *Raro bene conveniunt raro in una ſede morantur*, Jáśnie Oświecona Xięzna iaśniáła w Pańſkich ornamentach, ale y Duſza miáła zacną barwę w poboznych ſplendorach, Pańſkie były apparencyie, ale y Pańſkie bez noty akcyie, á co większa nie ſzpeciło to Pańſkiey powagi że czaſem Xiążęce proznowały purpury, á ciáło Pańſkie, ciemne proſtych ornamentow okrywały haraſy, a przecię tak ſię wydawała y wpodłych materyach Xiązęcey kompozycyi! Excellencya, że choć kto nieznał, zrozumiał y mowił; muſi to bydź Xięzna. Tak Pan BOB w Pańſką Jáśnie Oświeconey Xięzny oſobę znaczne z kompendyował gracye *magnam gratiam & gloriam dedit ei Dominus* że ſama śmierć tyranka, kiedyby niebyła *vacuata cerebro* y miała iakąkolwiek reflexyą, toby załowała ſerdecznie z wielką apprehenſyą, że tak zacną zabrała Panią, y Xięzną. Służy ta pochwała, Jáśnie Oświeconey Xięznie, co Rzymiance Kornelyi. *Mors prædo feralis nunquã in Corneliam manus inieciſſet ſi oculos habuiſſet*. Tak Jáśnie O: Xięznie honor by śmierć oddała, nieżyciebrała, tylko że ſlepa Łotryni nie znaiąca ſię na rzeczy, na polityce, dopieroż na tak zacney Xięźnie oczu nie miała. Bo gdyby oczy śmierć miała, tak by ią Jáśnie Oświecona Xięzna ſwoią zacnością w podziwienie wprowadziła, żeby ſwoiey śmiertelney imprezy zapomniáła. *nunquã mors inCorneliã manus inieciſſet ſi oculos habuiſſet*. Ieżeli *dotes animi* Iaśnie O. Xięzny u-

wazamy, tak wszystkie potencye zgodnie pomiarkowane były, że iedna nad drugą żadney niemiała prewalencyi: były wolne swobody bez gustu; niesmaki bez gniewu; roskazy bez impetu; swiatowości bez affektu; Pańskie życie, przy konwersacyach bez detrymentu sławy, w stroiach bez pompy, w dewocyach bez prożney chwały, w urazach bez windykty, w szczęściu czyli w nieszczęściu! bez żadney odmiany, w naywiększych przeciwnościach, dysgustach, bez cholery. Iakoby dla Iaśnie O. Xiężny umyślny Panagiryk. *Quomodo aliquem vel minima offensa lædere potuit quæ etiã irasci nescivit hoc*
Nemeric. *unũ bonæ impressit memoriæ ut semper faceret bene vñ omnia implere aliter non potuit nisi bene.* Iak miała kogo Iaśnie O. Xiężna rozgniewać, kiedy się nieumiała y gniewać: to tylko w dobrey miała pamięci żeby zawsze do dobrego, dobrey dać impet kompanyi. Ieżeli poydziemy *ad dotes fortunæ* były wielkie fortuny, ale to tylko miała Jaśnie O. Xiężna za fortunę za szczęście, kiedy cudze ratowała w indygencyi nieszczęście; rozumiała Jaśnie O. Xiężna że *Fallax fortuna bono nimiũ ne crede favori: Dedi dicet privata fidem* niesadziła się Jaśnie O. Xiężna na doczesżney, tylko na wieczney fortunie, y niemogła mieć większego Jaśnie. O. Xiężna, szczęścia, iako kiedy nie apprehendowała znikomego szczęścia, bo miała zawsze większą reflexyą zbawienia y nieba. Uczyniła tego dokument, *ubi est thesaur⁹ ibi & cor* Skarb wszystek Jaśnie O. Xiężny był żyiący w Boskiey chwale. Ot że w tym skarbcu, chwały Boskiey, y śmiertelne złożyła serce, na Fundacyi swoiey Xiążęcey

w Lubel-

w Lubelſkiey Oycow Kapucynow Bazylice, y należycie kiedy kochaiące BOGA ſerce, Seraфickiey, Franciſzka oddała kommendzie. Na gorze Wiśnickiego Karmelu złożyła depozyt Ciáła, aby ztey gory przy rezurekcyi bliżey było do nieba, y zmądrą doſyć reflexyą kiedy ſwiatowych niebędzie Famulantow, iako Xiężna po Pańſku, do gorney poſpieſzała Oyczyzny obligowanych Karmelitow, białe Woyſko *amictos ſtolis albis* czyſtey ſobie przybrała gromadę aſſyſtencyi! y zapewne wtey oſtatniey Jaśnie Oświecona Xiężna nieprzegra okazyi, nieprzegra kiedy będźie miała ognistego Eliaſza Hetmana. Pytano pewnego Filizofa na czym by Pańſkie fundowało ſię życie: *in Libra, libro, & liberali munificentia.* Jaśnie Oświecona Xiężna miała Pańſką powagę, bo zawſze *in Principe vultu*, reprezentowała ſię *faſtu iucunda modeſto* ale oraz y wſzyſtkie rzeczy brała na wielce dyſkretnego rozumu wagę. Ważyła nieba piękność, y ziemſką nikczemność, nieſkonczoną wieczność, momentalną doczeſność, krotką ſzczęſliwość, długą potym złych nieſzczęſliwość Ważyła że świat obłudny, w honorach wielki nieſtatek; w deklaracyach zdradliwy, w uciechach iednogodzinny, y w wſzelakich delicyach. Ważyła Ceſarzow, Krolow, Xiąząt, Panow, kondycye że ſą *ſplendida miſeria*, kiedy y Ceſarſkie *Scepıra* zamieniaią ſię częſto *in flagella peccatorum*, kiedy y w złotych Krolewſkich cyrkułach, gniazda ścielą cięſzkie melancholye, mizerye. *Tenent me anguſtiæ tenent me coronæ* y na Xiązęcych Mitrach ſą

tam krzyżyki, znać daią że y nad tymi gorniie utrapienie: ważyła że y Biskupie Infuły maią rogi, co swoich bodą pryncipałow; y Senatorskie purpury znayduią wsobie mole co ie gryzą; ważyła że y Kanclerskie pieczęci niebez ucisku, wszystkie świata specyały niebez dysgustu, ztąd, zbawienne uwagi do życia dobrego Incytamentu, ztąd ustawiczne dewocye, częste spowiedzi, gorące kommunie, serdeczne przeciwko BOGU affekty, miłosierne uczynki, y wszystkich cnot bogate zbiory. Czyliż nie Pańskie było Jaśnie O. Xiężny życie, kiedy się na takowey ponderowało szali dość rozumnie. *In libra & libro.*

Fundowało się Jaśnie O. Xiężny Pańskie życie y na Księdze *in libro.* A co to była za Księga, ta ktorą wspomina. Laurentius Iustinian⁹. *Liber scripƿ intƿ Sacramentis foris tormentis?* nie Paskwaliny, nie Romansy, nie Argenidy bywały wlegendach Jaśnie O. Xiężny ale na krwawym kartelu szu Ciała JEZUSOWEGO tyrańskie charaktery, te były w Jaśnie O. Xiężny reflexyach Rany Pana JEZUSOWE; Jaśnie O.Xiężny były zwierciadłem *in hoc speculo dolorum,* zawsze się przeglądała, ciekawa boleści JEZUSOWYCH inkwizycya, serce JEZUSOWE było pokoikiem wtym Pańska odpoczywała imaginacya, cierniowa korona drogim była cyrkułem, tym się cieszyła Xiążęca prerogatywa, Pańskie było Jaśnie O Xiężny życie kiedy sercem, affektem, korrespondowało zawsze z życiem Pana JEZUSOWYM, iako pewny Alceta *Hic vere Regiam ducit vitam qui Regis Dolorum voluntariam*

riam pro nobis ſuſceptam contemplatur miſeriam. Ten prawdziwie Pańſkie prowadźi życie, ktory Pana nad Pany dobrowolne za nas mizerakow podięte uwaza utrapięnie: Wtey Księdze Ran Pana JEZUSOWYCH wyczytała laśnie O. Xięzna dobrowolną delikatnego ciała mortyfikacyą, y była Pani wumartwieniu nieoſzacowana, iak dyament bez folgi? bez folgi wdewocyach, bez folgi wpoſtnych dyetach, bez folgi w trybulacyach ktore daleko cięſzſze wychowane wmiękkich iedwabiach;bez folgi w wſzelakich przeciwnościach, boſię wtey Księdze laśnie O. Xięzna nauczyła, że wſzelkie utrapienia, ſmutki, mile dla miłości Boſkiey podięte drogie to kamyki, co choć cięzą, ale zdobią; *onerant ſed ornant. In libra libro & liberali munificentia.* Co do munificencyi! kiedy dla miłości Boſkiey na ſupplement uboſzſzego, wſpomożenie mizernego, Salwę potrzebnego, ey kiedyby zpod ſerca ruſzyć fortuny, y udźielić, zawſze byłá gotowa láśnie Oświecona iuż prawdźiwie w tym termine udzielna Xięzna. *Manus ejus tornatiles plenæ Hyacinthis plenæ eleemoſinis* ręce toczone pełne Hyacyntow, pełne miłośiernych uczynkow láśnie O. Xiężny. *Manus tornatiles* dobrze wyſmarowane *Oleo miſericordiæ* aby złote prędzey biegały kołka czyli na ozdobę kościołow, czyli ſupplement żebrakow, czyli na podporę zdezolowanych Nobilyſow. Możem ztąd wźiąć miarę ſzczodrobliwości laśnie O. Xiężny, kiedy ią śmierć że wſzyſtkiego odarła, nie maiąc co oſtatnie, Panu JEZUSOWI ubogiemu, do Kościoła od-

dałá Serce, aby życie Pańſkie konkludowała Swiątobliwie, kordyalnie.

Tak Pańskiego pobożnie życia coż zaſekwito? ieżeli Jaśnie O. Xiężny nie Pańska śmierć. Miiam inne dokumenty, dość mi na dwoch ſłowach, ktore iednym słowem Pańską śmierć deklarowały Iaśnie O. Xiężny. Oſtatnie ſłowa Pańskiego życia były IEZUS MARYA, IEZUS MARYA. Czyliż nie Pańska śmierć twoia była Iaśnie O. Xiężno kiedy drogę wieczności zaſzło, y w uſtach twoich IEZUS MARYA to naiaśnieyſze ſtanęło Pańſtwo: Prawdźiwie Jaśnie O. Xiężna w gębie miałaś niebo, kiedyś miała w uſtach konaiących na pamięci JEZUS A MARYĄ to żywe niebo. *Animatum cœlum MARIA.* Jak tam do ſerca twoiego ſzatańſkie mogły przybyć Imprezy, kiedyś Iaśnie O. Xiężna miała imięnia IEZUS y MARYA, w uſtach na zbawienney ſtraży. Pańſka śmierć kiedyś iedno konkludowała życie, a za iedno dwoiakie odbierała życie, iedno w P. IEZUSIE *Ego ſum vita* drugie w MARYI *Ego Mater viventium* przy dwoiakim życiu pewnieś umierała Iaśnie Oś: Xiężna po Pańſku. Pańſka śmierć bo ſłodka śmierć, twoie uſta Iaśnie O. Xiężna były *Favus diſtillans* kiedy do nich *argumentoſæ apes* te miodorobne IEZUS y MARYA poſpieſzyły pſzczołki, aby gorſzką śmierć osłodźiły. Pańſka śmierć, ſłodka śmierć bydź muſiała, kiedy w uſtach twoich IEZUS y MARYA ſtanęła para kanarowa.

I niedźiwuię ſię żeś z IEZUSEM, MARYI miała *memento* Iaśnie O. Xiężno Maryanno

Ex

Ex abundantia cordis os loquebatur coś miała żyiąca w ſerdecznych affektach, toś miała y w umieraiących uſtach Maryanna, IEZUS y MARYA. *Labia eius ſicut vitta coccinea* Ponſową ogniem miłości Boſkiey rumianą Iasnie O. Xiężna uſta twoię były wſtęgą, kiedy *dilectum rubicundum* przy śmierci do ſiebie pociągnęły IEZUSA z MARYĄ. *In ore eius non eſt inventum mendacium* kochała laśnie O. Xiężna prawdę, mowiono że trzeba na śmierć pamiętać, święty zaraz reſpons,prawda;trzeba Pana BOGA więcey niż ſiebie kochać, prawda trzeba ſię na ſądy Boſkie oglądać; prawda. Nie miała kłamſtwa Jaśnie O. Xiężna na ſobie makuły, otże za to godna była przy śmierci mieć prezencyą w uſtach ſwoich przedwieczney Pana IEZUSA prawdy *Ego ſum veritas.* Smierć Jaśnie O. Xiężny śmierć Pańſka,bo śmierć nabożna. O iak ſzczęśliwie zaczynała *matutinum* niebieskie w świętey reflexyi, kiedy mowiła *Domine labia mea aperies*, Panie otworz uſta moie do przyięcia IEZUSA y MARYI: *O quam pulchri greſſus tui in Calceamentis Filia Principis* Pięknie Corka Xiążęca y piękne formowała kroki na drugi świat, kiedy wſtępowała w ślady umieraiąca, IEZUSA MARYI. Pańska śmierć bo piękna śmierć, kiedy oſtatniey termin świata walety Pan JEZUS *Specioſus præ filijs hominum* nayślicznieyſzy, *Mater pulchræ dilectionis* Matka piękney miłości! piękney Jaśnie O. Xiężny w uſtach czyniły teſtament dyſpozycyi; o iakże pożądane po śmiertelney nocy Jaśnie O. Xiężnie miłoſierdźia Boſkiego zapaliły ſię zorza,kiedy naiaśnieyſzy poranek

wieczności, uprzedzała powstaiąca jutrzenka *Aurora consurgens* z JEZUSEM MARYĄ.

Wszystkich ludzi śmierć smutna, Jaśnie O. Xiężny śmierć Pańska, śmierć wesoła. *Fortitudo & decor indumentum eius & ridebit in die novissimo*. Stanął Pan JEZUS w ustach Jaśnie O. Xiężny, aż *fortitudo*, konferował w boleściach śmiertelnych męstwo, stanęła MARYA aż *decor*, kiedy na ingres niebieski, w swoią ustroiła sukienkę dość modno, w takim ornamencie tak zacną maiącą barwę; pewnie pusczono *ad AulamRegiam* z świata niebieską Damę. *Ridebit in die novissimo*. Pańska śmierć, radosna śmierć, iaka tam była Jaśnie O. Xiężny pociecha, kiedy tu ucieka z ciała Dusza, a tu iey drogę zachodzi Anielska uciecha JEZUS y MARYA. Pańska śmierć bo droga śmierć. *Mors pretiosa*, Czemu, bo przy prezencyi IEZUSA, MARYI *in Conspectu Domini*. Pańska śmierć zbawienia śmierć *Quicunq; invocaverit nomen Domini salvus erit*. Była od Jaśnie O. Xiężny Imion nayświętszych JEZUSA y MARYI inwokacya, toć y salwacya, niemogła Jaśnie O. Xiężna szczęśliwszym umierać terminem, iako kiedy Pańskie życie, Pańskiego imienia JEZUSA y MARYI zapieczętowała sygnetem?

Pańskie życie, Pańska śmierć, toć się za tym toczy Pańska niebieska korona. Iaśniała na Głowie Jaśnie O. Xiężny Xiężeca Mitra, to dla ziemskiey powagi, ale w Głowie zawsze wiła się niebieska korona dla nieskończoney chwały, słowa Eklezyastyka. *Coronavit eam in vasis virtutis* ieżeli z naczynia cnot wszystkich Jaśnie O. Xiężnie z kompendyowana dostała

ſię korona toć zapewne Pańſka korona; pomieniony *Eccleſiaſtes Corona ſapientiæ Timor Domini.* Rezydowała zawſze w ſercu Jaśnie O. Xiężny boiaźń Boſka, nie dla ludzkiego oka ale dla ukochania Pana BOGA, otże iak piękną *Timor Domini*, Iaśnie O. Xiężnie dał rekompenſę, mądrości koronę; Pańſka korona, kiedy *æternæ ſapientiæ Corona? Corona aurea ſuper caput eius.* Ieżeli Iaśnie O. Xiężny korona poſzła wyżey nad Głowę *ſuper caput* iak była Iaśnie Oś: Xiężna wſpaniała w wſzelakiey cnocie, kiedy y ta korona nad Głowę idąc *ſuper caput*, drugiey mieyſce na Głowie zoſtawiała koronie. A ieżeli ta korona Głowę przeniesła. toć y rozum, a ieżeli ludzki rozum przewyżſzyła, z tąd miara iak nieoſzacowana była, y gdy taka konſerowana Jaśnie O. Xiężnie korona, Pańſka korona; *Gloria & honore coronaſti eam.* Honoru zawſze Boſkiego pretendowała Jaśnie Oś: Xiężna, nie ſwego, Boſkiey chwały nieprożney chwały, ieżeli y z Honoru y z chwały złożona oddana Jáśnie O. Xiężnie korona, Pańſka Korona. *In capite eius Corona de lapide pretioſo*, nieraz z oczu Pańſkich kompáſſyonalne nad boleiącym JEZUSEM Jaśnie O. Xiężny wypływały łez kropelki, zamieniały ſię w perełki, co pokutny Lament, to Dyament. Co erubeſcencya za defekcik, to rubin, to kleynocik, Te to drogie Garnitury, ktoremi Jaśnie O Xiężna zagarnęła niebo, z tych nieoſzacowanych kleynotow, oddana Jaśnie O. Xiężnie korona Pańſka korona, Pełnią ſię nad Iaśnie O. Xiężną Izraelskiego ſłowa Koronata *ſuper ipſam efflorebit*

 ſanEti-

ſanctificatio, te ſłowa czyta Hebrayczyk, *Efflorebit Diadema*, zakwitnie korona kiedy kwitnąca, kiedy niezwiędła konferowana Iaśnie O. Xiężnie korona, świątobliwego życia korona, toć Pańska korona, *ſuper eam efflorebit ſanctificatio.*

Odebrała tedy Iaśnie O. Xiężna Pańskiego życia, Pańskiey śmierci, w niebie Pańską koronę, ale kiedy przy tobie Iaśnie O. Xiąże Sanguſzku Marſzałku W. Xięſtwa Litewſkiego Jaśnie O. Jaśnie Wielmożnych *auguſtiſſimam* widźi *Congregatorum coronam* do oſtatniey a ſzczyrożyczliwey oddania uſługi Jáśnie Ośw: Xiężnie, iakoby niebieſkiey przybywa korony; chociaſz śmiertelna, ale *vivæ vocis oraculo* do Jaśnie O. Jaśnie Wielmożnych; zdá ſię mowić aſſyſtencyi ſenſem Pawła Swiętego. *Vos gaudium meum & Corona mea?* wyście pociechą moią, koroną moią: Oy piękna korona, droga korona, ktorą z tylu świętych affektow, pobożnych aſpiracyi, ſerdecznych dewocyi, z tylu Błogosławionych oddanych BOGU ofiar, z kompendyowała życzliwa kolligacya, Jaśnie O. Xiężnie kompaſſyonalna miłość, za te tedy wſzyſtkie świątobliwe propenſye Iaśnie Ośw: świadczone Xiężnie, nic nie zoſtanie tylko przy oſtatnim pożegnaniu, wam Iaśnie Oświecone Xiążęta Sanguſzkowie, Oycze y Synu, oraz Iaśnie Oświeconym, Iaśnie Wielmożnym Familiom, y poboznyn Aſſyſtencyom, ſzczyrożyczliwe, zakonſekrowane Iaśnie Oś. Xiężnie uſługi, oddać podźiękowanie.

Naprzod tobie Iaśnie Wielmożny Solennizancie, Infułacie Łucki, niziuſieykie, bo z prochu

chu śmiertelnego oddaie *DEO gratias* I. Oś: Xiężna dziękuie nie tylko za prezencyą przy ostatniey usłudze Pańską, ale też y dziękuie zá świętych affektow assystencyą żeś J. W. Infułacie przy Elewacyi Sakramentalney Hostyi wyzey podniosł Iaśnie Oświeconą Xiężną do Pańskiey niebieskiey korony. Dziękuie I. W. Infułacie Łucki żeś przeciwko Iaśnie Oswieconey Xiężnie dość wielką pokazałeś ludzkość kiedyś *Sacratissimam humanitatem* przy podniesieniu Boskiego Ciała na pociechę Duszy I. O. Xiężny prezentował; w rekompensę tego życzy uprzeymie aby w nadgrodę zbawiennych prac y fatyg I. Wiel: Infułacie, Biskupi krzyz ktory nosisz przed sobą *fortunati successu tēporis* przyPrymacyalney godności noszono y przed tobą. Tobie potym Jaśnie Oświecone Xiąże Sanguszku Marszałku W. X. Litewskiego; wysokiego waloru bo z nieba oddaie waletę J. O. Xiężna,przez Aktora żywego,w zmarłym ciele affektu *a Corde* z prochu śmiertelnego do twoiego aproszuiesię serca? y lubo iuż życiem ostatnią Jaśnie Oświecona Xiężna dni ludzkich zapieczętowała kapitulacyą, iednakże o nieśmiertelney pamiątki przez Pańskie *memento* prosi zawsze renowacyą. Zegnacię J. O. Xiąże, Jaśnie O.Xiężna tym affektem, iakim ci była zaślubiona,y obligowana sercem Zegna w tey szczyrożyczliwey miłości mensurże,w iakiey cię nieodmiennie konserwowała iako Xiążę,iako Xiężna w powinney tak zacnemu Imieniowi obserwie. Zegna Jaśnie O. Xiąże Jaśnie O.Xięzna wielki twoy przyiaciel od serca, ale teraz większy twoy przyiaciel w niebie,

 bo

bo od Pana BOGA, Zegna iuż nie światowym ale Xiążęciu swolemu obligowana całey wieczności Cyrkułem. Dziękuie za życzliwe chęci, affekty, świadczenia, uczynnośći. Dziękuie za pobożne konfidencye, czyste konwersacye, Przyiacielske konsolacye. Dziękuie za zbawienne spezy, Duszne supplementy, ofiary święte, pobożne expensy, szczodrobliwe iałmużny? życzy doczesnych, życzy więcey wiecznych honorow, życzy pięknego w długich latach zażywania świata, życzy, pięknieyszego nieba, życzy szczęśliwego życia, życzy szczęśliwszego zbawienia, życzy tego wszystkiego laśnie Oś: Xiężna aby to w Dom twoy Boska Iaśnie Ośw: Xiąże zkoncentrowała łaska, cokolwiek w intencyi Pańskie twoie, święte, pobożne maią *desideria*.

Zegna y ciebie IaśnieOświeconeXiążę *Mater ni pars intima cordis* Iaśnie Oświecona Xiężna, zegna wyzey nad naturę Macierzyńskiey miłości, iedynego y iedynie lubego Syna; zegna y Xiężna y Matka, zegna nad naturę miłości, bo y twoy I.O.Xiążę kompassyonalny nad tak lubą Matką affekt, wyżey poszedł nad mensurę powinney Synowskiey boleści, choć w martwym ciele czuie, Macierzyńska życzliwość I. O. Xiężny, że *intraverunt aquæ usq; ad animam tuam* kiedy kazda twoia I. O. Xiązę łezka, na smutny długich boleści linyi ześćieszkim wylana żałem była ostatnim życia peryodem, y pewniebyś był Duszę łzami wylał, gdybyś się był na Oyca y Dobrodzieia twego I. O. Xiążęcia zdrowie, nieoglądał. W rekompensę kompassyonalnego Synowskie-

wſkiego affektu, lubo nieżywym amplexem, kochaiąca uprzeymie y Xięzna y Matka, iednak żywym, do pierśi Macierzynſkich tuli affektem ſerce Iaśnie Oświecony Xięzny do ciebie Iaśnie Oświecone Xiążę; Orator, ſerdecznie życzy niech Herbowną Srzeniáwą rzęſiſto, y prędko, na ciebie łáſki Boſkie płyną, niech ieſzcze prędzey w zawod I. O. Xiążęcia Pogonią niebieſkie do ciebie benedykcye pędzą, niech ieſcże y prędzey zkolligowanych Orłow iako imperyalnych, tak Iaśnie Oświeconych Xiążąt Radziwiłow ſkrzydłami do ciebie gorne ſawory lecą.

Vive DEO Ecleſiæ Patriæ populoq; ſibiq;.

Zyi Iaśnie O. X. BOGU na chwałę, niebu na pociechę, Wiary Swiętey na obronę, Oyczyznie na Salwę Domu Iaśnie Oświeconego na ſławę, żyi Iaśnie O. Xiążę złotey wolności na defenſę, uboſzſzey Szlachty na konſerwę, mizerakow podupadłych, na podporę. *Vive DEO Ecleſiæ Patriæ populoque ſibiq;.* Niechay cię zawſze przy długoletnego życia menſurze wizytuią łaſk Boſkich poſełki y niebieſkie poſiłki! żebyś nietylko na świecie był Iaśnie Oświeconym Honoryuſzem, ale y nawieki Boſkim Gracyanem.

Jle proſzkow śmiertelnych, tyle wąm rachuie wdzięczności w adumbrowanych iednak Iaśnie O. Xięzna popiołach I. Oświecone Xiązęta Woiewodo Sandomirſki: Woiewodo Czerniechowſki, Spiſki, Boguſławſki, Staroſtowie *pretioſæ* Herbownego Gangeſu *Gemmulæ* dźiękuie za prawdziwe kolligackie bo żcięſzkim złączone żalem kompaſſye zá

Pańſkie bo Xiążęce kondolencye, tę na waſzych affektach ryſuie życzliwość. *Vivite felices animæ veſtriq; fovete ſpem Generis trabeaq; inter falcesq; nepotum ſuccreſcat honos.* Niech was zawſze nietylko źiemſkie fortuny, ale Boſkie na poręce trzymaią fawory, o to iedno przy terminalnym Iaśnie O. Xięzna prośi pożegnaniu, abyście *pro memoriali* nieodmiennego affektu powtorny Iaśnie O. Xiężnie, w ſercach waſzych ſprawili Pogrzeb, *in Principe veſtro Auguſtum Auguſtæ Componite Corde ſepulchrum, de vivis lapidibus* z kamykow drogich: kiedy żywych y ſerdeznych affektow.

Ciągnie y do ciebie uprzeymy Amplex Iaśnie Oświecona Xięzna Sanguſzkowa, Iaśnie Oświecona z Lubomirſkich. Xiężna Wielopolſka, Woiewodzino Krakowſka, dźiękuie za aſſyſtencyą funeralney załobie, abyś przy generalnych nieba pociechach, tyle odebrała konſolacyi, ileś ſmutnych uczyniła zmarłey Jaśnie O. Xiężnie kondolencyi, oraz ſupplikuie z ſobą o częſtą w pobożnych affektach na tamtym świecie *Cordis* korreſpondencyą. I wam oboyga Domow tak Jaśnie O. Xiążąt Sanguſzkow, iako Iaśnie Oświeconych Xiążąt Lubomirſkich, z pokrewnione Familie dziękuie za ſmutki, żale, Lamenty, pobożne *ſuffragia* ktoreście w załobney Iaśnie Oś: Xiężny zapiſali tece życzy ſerdecznie. *Vivite fideles in Eccleſia, Conſtantes in DEI gloria, Grandes in Patria, ſancti in cœleſtium memoria.* Zyicie w świętey wierze ſtateczni, w Boſkiey chwale zacni, w oyczyźnie prawdźiwi, Błogosławieni w niebieſkich rzeczy pamiątce. Wſzyſtkim *vale* oddawſzy

dawſzy z powtorną życzliwych chęci expreſſyą, obraca affekt y ſerce Iaśnie Oświecona Xiężna, do Ciebie Iaśnie Oświecone Xiąże Sanguſzku Marſzałku W. Xięſtwa Litewſkiego, ten nieodmienney niezgluzowaney potomnością na zimnym śmiertelności Marmurze, ryſuie Charakter uprzeymości:

Æternum dulci Princeps devota Marito.
Hoc jaceo tumulo mortua, vivus Amor.
Quæris quis ſponſus? Princeps, ſi dicere poſſē
Quam bonus eligerem læta ſecundo mori.

Tu Xiężna odpoczywam; w prochu to nie dziwy
Bom człowiek, zmarłe ciało, ale affekt żywy.
Tak kocham Xięcia mego, żem umrzeć gotowa
I drugi raz dla niego Xiężna Sanguſzkowa

Ten teſtament nieodmienney y na tamtym świecie miłości, Iaśnie Oświecona Xiężna tobie Iaśnie Oświecone Xiąże Sanguſzku w niebieſkiey kancellaryi zapiſuie, wiecznością Ratyfikuie, wyżey niż ſerdecznym Pieczętuie affektem,

A M E N.